

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Września r. s. 1821 roku.

WSPOMNIENIA KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 26 sierpnia.

Przez Najwyższy dyplomata pod dniem 12 sierpnia, radca tajny *Ribaupierre*, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza*, wielkiego krzyża 2giej klasy.

Przez Najwyższy dyplomata z dnia 21 lipca, rzeczywisty radca stanu *Zawanow*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.

W liczbie podniesionych do wyższych stopniów, przez Najwyższy Ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu z dnia 25 lipca, znajdują się: magistrowie filozofii, należący podług ustaw do 3giej klasy rang: szkoły powiatowej kowieńskiej nauczyciel literatury, historii i prawa *Stanisław Dobrowolski*; szkoły powiatowej mazyrskiej nauczyciel fizyki i matematyki *Jerzy Archimowicz*; w teyże szkole nauczyciel literatury, historii i prawa, oraz języka rossyjskiego *Wincenty Witkowski*; szkoły kowieńskiej nauczyciel fizyki, matematyki i języka francuzkiego *Józef Nieławicki*; szkoły powiatowej słuckiej nauczyciel fizyki i matematyki *Jan Machcewicz*; dozorca szkoły powiatowej kroszkiej *Ignacy Dowiat* i nauczyciel fizyki w gimnazjum grodzieńskim *Jan Wolski*, mianowani assessorami kolegialnymi, ze starszeństwem od dnia wysłużenia czasu ustawami przepisanego w rangach poprzedzających.

Przez Najwyższy Ukaz J. C. M. pod dniem 7 sierpnia: ołoniecki gubernator cywilny radca tajny *Mertens*, otrzymał rozkaz zasiadać w Rządzącym Senacie.

Teyże daty: Radca stanu *Rychlewski*, mianowany gubernatorem cywilnym ołonieckim.

Dnia 10 sierpnia. Były jenerał intendent admiralicji i ekspedycyi wykonawczej, jenerał porucznik, *Puszczyn*, otrzymał rozkaz zasiadania w Rządzącym Senacie.

Przez Najwyższe ukazy do Kantoru dworu: D. 22 lipca, radca kolegialny *Alexander Pleszczew*, mianowany kamerherem dworu J. C. M., D. 23 lipca, assesor kolegialny *Alexy Pawłow* mianowany kamerjunkerem dworu J. C. M. Dniu 26 lipca assesor kolegialny *Strukow* mianowany kamerjunkerem dworu J. C. M.

Podług *Ruskiego Inwalida*, przez rozkaz dzienny z dnia 20 sierpnia, Jego Cesarska Mość oświadcza Swoje zadowolenie z odprawionych w dniu tym ćwiczeń 1go i 2go korpusu kadetów oraz półku ślacheckiego, naczelnemu dyrektorowi korpusów paziów i kadetów jenerałowi piechoty *Hrabieniu Kononieczynowi* i jenerał majorom *Perskiemu*, *Markiewiczowi* i *Holthoferowi*, również sztabu i ober-oficerom, oraz wszystkim kadetom i słachcie, którzy się na ćwiczeniach znajdowali.

Przez rozkaz dzienny z dnia 21 sierpnia, zostający przy naczelniku 1szej dywizyi konnych strzelców, jenerał major *Baran Rozen* 6ty na-

znaczony dowódcą 2giej brygady 1szej dywizyi dragonów, na miejsce jenerał majora *Jerzewa*, a ten ostatni 2giej brygady 2giej dywizyi kiryssyerów, na miejsce jenerał majora *Jaszina*, Irkucki komendant, liczący się w kawalerji jenerał major *Caidlar*, mianowany cywilnym gubernatorem irkuckim z przemianą rangi wojskowej na cywilną rzeczywistego radcy stanu. Uwolniony ze służby jenerał major *Krektin*, wchodzi do służby, ma się uważać w kawalerji i sostawiać przy naczelniku 1szej dywizyi konnych strzelców.

Jego Cesarska Mość, na zaświadczenie Jego Cesarskiej Wysokości, Jenerała Feldceigmeistra, oświadcza swe zadowolenie z rządzącemu 2gorą brygadą artylleryi i szkołą, jenerał majorowi artylleryi, *Zastadca* 2mu, za kazaną przez niego wzorową troskliwość w uformowaniu i urządzaniu tey brygady i szkoły: również i będącym jemu pomocą do rychlejszego uformowania tey brygady, dowódcy jej, półkownikowi *Waksmutowi* 1mu i dowódcom kompanij m podpółkownikom *Tarasowu* 6mu, i *Olderchowi*.

Przy tey okoliczności Jego Cesarska Mość za osobliwsze ukontentowanie poczytuje, oświadczyć w dzięczynność Swoją i Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Xięciu *Michałowi Pawłowiczowi*, za troskliwe staranie w przywiedzeniu do porządku i ukształceniu wzorowej brygady artylleryjskiej i szkoły artylleryi.

Przez rozkaz dzienny d. 22 sierpnia: jenerał 6go okręgu oddzielnego korpusu wewnętrznego sztabu, liczący się w armii jenerał major *Hladkow*, mianacza się ober policmeystrom w *St. Petersburgu* na miejsce jenerała majora *Gorgoli*, który, na własną prośbę, ma się liczyć w armii, dla poprawienia zdrowia.

Dowódca 1szej brygady 4tej dywizyi piechoty jenerał major *Ulrich*, uwolniony dla poprawienia zdrowia, ma się liczyć w woysku.

Liczący się w armii jenerał major *Chowen*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.

Groziński gubernialny marszałek stanu ślacheckiego, liczący się w armii, jenerał major, *Xiążę Bagration*, mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.

Kurs petersburski dnia 23 sierpnia: dukat holenderski nowy 11 r. 90 k., stary 11 r. 70 kop. — Zmiana złota 2 r. 88½ k., 2 r. 89 k. — Zmiana srebra 2 r. 78 k.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — po 101 } procentow.
58 brzęczącą monetą — 77½ }

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 września.

Wczoraj, dnia 7 b. m. wszystkie półki jazdy i artyllerya konna, zebrane na polach pod *Wolą*, odbyły wielką musatrę z ogniem, pod na-

czelném dowództwem J. C. Mości Wielkiego Xiążęcia Konstantego, a w obecności Wielkich Xiążąt Mikołaja i Michała. Po wykonanych rozmaitych obrótach i ćwiczeniach, tej broni właściwych, cała jazda przeciągnęła dwukrotnie w parady przed NN. Wielkimi Xiążętami. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu okazemu popisowi, któremu licznie zebrani widzowie przypatrując się, nie mogli się dosyć wydziwić pięknej postawie wojska, porządkowi i dokładności w wykonywaniu rozmaitych obrótów, tudzież doborowi i dzielności koni całej jazdy.

Dnia 8. b. m. mieli zaszczyt być przedstawionymi N. Wielkiemu Xiążęciu Mikołajowi i N. Wielkiej Xiążce Małżonce Jego, generałowie i oficerowie przez J. C. Mość Wielkiego Xiążęcia Konstantego; senatorowie, ministrowie i urzędnicy przez Wielkiego Marszałka dworu Jego Cesarsko Królewskiej Mości; damy przez JO. Xiążkę Namiestnikową.

Wczoraj był wielki bal u JW. Nowosilcowa, Senatora Państwa Rosyjskiego.

A U S T R Y A.

(z Gaz. warsz.) Wiedeń dnia 30 sierpnia. Cesarz Jmć wyjechał d. 24 b. m. z Salzburga przez Neumarkt do Seitensteden.

Wyjazd Barona Stroganow, posła Rosyjskiego ze Stambułu, nie jest jeszcze dostatecznym dowodem, iż Rosya zerwała związki z Turcyą. Rozstrzygnięcie atoli rzeczy nastąpi zapewne w wrześniu, bo w tym miesiącu pospolicie zaczynają się kampanije przeciwko turkom.

Cesarz Józef II pisząc list d. 6 lipca 1788 r. z obozu pod Semlinem, do Hr. Montmorin, ministra francuskiego interesów zagranicznych, wyraził między innemi: „Barbarzyńcy ci wschodni (turcy) przeszło od 200 lat dopuszczali się względem przodków moich jak najszybszego wiarołomstwa; gwałtili traktaty, ile razy się ich chęci łupieństwa podobalo, i wspierali wszystkich wiochrzycieli, którzy powstawali przeciwko prawemu Królowi. Krzywoprzysięstwo zrywali wszystkie traktaty pokoju, i z największym okrucieństwem obchodzili się z mieszkańcami Węgier. Wtedy właśnie, kiedy Austrya zajęta była wojną z innemi nieprzyjaciółmi, szbrojno napadli granice nasze, i obchodzili się jak Annibale. Przyszedł nam koniec czasu, w którym ja, występując jako mściciel ludzkości, podejmuję się oswobodzić Europę od tego ucziemienia, którego nie raz doznawała, i spodziewam się, iż potrafię oczyścić świat z barbarzyńców, którzy tak długo byli biczem ludzkości.” Czego przed 33 laty nie mógł Józef uśkutecznić, to zapewne w czasach naszych nastąpić może.

Tryest dnia 16 sierpnia. Zdaje się, iż pośrednictwo, o które Porta prosiła Anglii i Francyi dla uniknienia wojny z Rosyją i ułatwienia załatwów z powstałymi grekami, bierze pomyślny obrot. Konsulowie mocarstw europejskich w Smyrnie, którzy podczas ostatnich krwawych tamocznych wypadków, schronili się po większej części na okręty, wrócili do miasta. Niedawno także zawinęły tu z Smyrny 3 okręty austriackie z różnemi towarami.

N I E M C Y.

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Od brzegów Menu dnia 28 sierpnia. Od kilku dni wiele gońców przejeżdża przez Frankfort, zwłaszcza z Wiednia do Londynu.

Xiążę Wellington obejrzał dnia 17 b. m. wawrownie Koblenz, a dnia 20 przybył do Moguncyi, zkąd prosto udał się do Paryża. Listy, które przez gońca z Londynu odebrał, skłoniły go do śpieszney podróży.

Sławny pisarz niemiecki Józef Hammer, odebrał niedawno od Szacha Perskiego dyploma na order Lwa. Dano mu w nim taki tytuł: Szanowny, znakomity, wymowny, przezorny, rozumny, tłumaczu języków dobrego ludu, wierzącego w Jezusa, radco dostojnego cesarsko-niemieckiego dworu, który dobrzejsz temperujesz pióra i kwitnące pióro wydajesz, który masz biegle palce i płynny język, posagu ludzi najszybszych, i najsztanowniejszych, lilio 10 języków, Józefie Hammer! i t. d.

Gazeta frankfortska, która niedawno umieściła list z Erbach o wyświeceniu w nosy z dnia 8 na 9 b. m. tak nazwanego ducha z gruzów starego zamku Schnellert z wielkim łoskotem i szumem, ogłasza taraz, iż ta wiadomość, której nikto rozsądny wierzyć nie mógł, jest zupełnie zmyśloną, i adaje się być dziełem tych, którzy przez mistyfikacyą chcą zaburzyć i trwożyć umysły.

Brunświk dnia 25 sierpnia. Wczoraj odbyła się tu żałobna uroczystość przywiezienia i pochowania ciała zmarłej Królowej angielskiej W Steinhofst, o małą milę stąd, przyymowano okazale zwłoki, prowadzone przez Panów Naylor i Calverta, oraz Lorda Szambelana. Posłano tam ośm koni pocztowych i trzech postylionów, którzy przywieźli ciało pod zasłoną oddziału huzarów tutejszych. O śmierć młoi włożono trumnę na Xiążęcy karawan ośmiokonną, który miał przywieść ciało do grobu. Obywatele brunświcy nie pozwolili na to; i wyprzagliwszy konie sami ciągnęli karawan aż do kościoła. Oświecono domy i ogrody leżące przed rogatkami, oraz przy ulicach, któredy parada przechodziła. Karawan był otoczony mnóstwem świec woskowych, a tuż za nim szło kilkasét kupców i obywateli z zapalonemi pochodniami. Dalej szły pojazdy, Aldermana Wood, Lorda Hood, Lady Hamilton, Austina i wielu tutejszych obywateli, przywiązanych do rodziny Brunświckiej. Wypuszczone racce, dały znak do uderzenia we wszystkie dzwony miasta, które trwało od godziny poł do 12-tej do poł do 1-wszej w nocy, póki się cały kondukt nie skończył. Bliako 20,000 ludzi szło za ciałem Królowej, a największy porządek i cichość, panowały podczas tego żałobnego obrzędu. Kościół był obity kirem; 60 młodych panienek białe ubranych z czarnemi przepaskami przyjęło ciało w kościele i z zapalonemi świecami prowadziło je do grobu. Radca kościelny Wolf, miał krótką przemowę, stosowną do tej żałobnej uroczystości.

Auszpurg dnia 24 sierpnia. Gazeta tutejsza zawiera, co następuje: „Jak z smutną bojaźnią przyymowano dawniej wiadomość o wybuchnięciu wojny, i w dziesięciu razach, dziewięć razy uważano ją za skutek ambicyi gabinetów; tak przeciwnie czasy terażniejsze okazują nam inny wcale sposób myślenia, któremu podobnego w przeszłości napróżno szukamy. Powszechna opinia oświadcza się za wojną, i oczekuje jej z natężoną niecierpliwością, gdy tymczasem polityka dotąd miloży, ociąga się, i stara się być pośredniczką.”

Przez Wirzburg przechodzą ciągle młodzi Niemcy, mający się udać do Grecyi.

PRUSY.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Berlin dnia 1 września. Arcy-Xiążę austriacki *Ferdynand* przybył tu dnia 29 z. m. pod nazwiskiem Hrabiego *Feldkirch*, na tegoroczny jesienny popis woyska. Ma przy sobie jenerala Hrabiego *Desfours* i rotmistrza Landgreffa *Fürstenberg*. Stanął w prywatnym domu i wymówił się od przyjęcia pokojów, które dla niego w zamku królewskim przysposobiono. Odesłał oraz straż honorową z oddziału półku grenadyerów Cesarza *Franciszka*. Półkownik *Lützow* odebrał rozkaz towarzyszenia mu na popisie woyska. Onegdaj odwiedził go Monarcha nasz, zaraz po powrocie swoim z *Potsdamu*.

O pochodzeniu Xiążęcia *Komeniusza*, czytamy w jedney z gazet tutejszych następujący wywód rodu jego: „*Komeniuszowie* rządziłi naprzód w *Stambule*. Po przejściu jego pod panowanie łacinników, utworzyli w Azji mniejsze osobne Państwo, którego stolicą był *Trebizent*. Zdobyli go turcy roku 1476. *Mahomet II*, kazał ściąć Cesarza *Dawida* i rodzinę jego. Z ośmiu synów jego ocalał tylko jeden trzyletni, i ten za granicą rozkrzewił rodzinę *Komeniuszów*. Jeszcze za *Ludwika XV*, kapitan *Demetry Komeniusz* udowodnił swój ród od Cesarza *Dawida*, a terazniejszy Xiążę *Alexy*, bawiący w *Piemencie*, od niego pochodzi.”

Dyrektor instytutu berlińskiego głuchoniemych *P. Zeune* ogłosił w pismach publicznych gotowość swoją do zbierania składki dla greków.

ANGLIA.

(z Gaz. i Kor. Warsz.) Londyn, dnia 21 sierpnia. Rozpoznawanie sposobu, jakim *Honey* i *Jerry Francis* utracili życie podczas zgiełku przy wyprowadzeniu ciała Królowej, nie jest jeszcze skończone. W sprawie *Honeja* wysłuchano świadków 21, a w sprawie *Francisa* 12. *Alderman Waythman* domagał się nowego jej rozpoznania; ale sąd przysięgłych oparłszy się temu, wniósł, aby świadkowie przejrzyć mogli cały półk jazdy, z którego strzelano do *Honeja*, a to dla poznania sprawy. W skutku czego kazano temu półkowi dziś po południu o godzinie 2giej wystąpić na dziedzińcu koszar i przed świadkami się stawić. Podług zeznania jednego świadka, w chwili, kiedy *Honeja* śmiertelny postrzał ugodził, miał tenże, swój parasol ścisnąć kolanami, klasnąć w ręce i wołać: przez miasto! przez miasto! Rozeszła się pogłoska, iż dowódca rzeczonego półku, wzbrania się tego uczynić, twierdząc, iżby się upodlił. Jedną z gazet tutejszych przytoczyła nawet odpowiedź jego w tej mierze. Wieść ta a toli jest bezzasadna, i dowódca żadnego nie okazał oporu.

Placa urzędników administracyjnych ma być zmniejszona o 15 procentów tym którzy biorą 1000 funtów szterlingów, a o 10 procentów biorącym mniej.

Dublin dnia 18 sierpnia. Wozoray odprawił Monarcha uroczysty i publiczny wjazd do *Dublina*. Wcześniej zrana całe miasto było w ruchu. O godzinie 8mej deputacye zajęły wskazane im miejsca; znakomita szlachta i urzędnicy krajowi, mający towarzyszyć orszakowi, stanęli tam, gdzie im przeznaczono. Od godziny 9tej do 10tej damy udały się, na miejsca, z którychby wszystko najlepiej widzieć i same najlepiej widzianymi być mogły. Wszystkie ulice, przez które miał Król jechać, ozdobione były banderami, chorągiewkami, wieńcami laurowymi, a

naokoło ulica *Sackville*. Na posagu *Nelsona* powiewała chorągiew królewska. Wszystkie okręty wywiesiły bandery; wszędzie daly się widzieć napisy, wiersze i życzenia, aby Bóg błogosławił Monarchę. Brama rogatek miasta była allegorycznie ozdobiona. O godzinie 11tej Lord prezydent przybył z Aldermanami na swoje miejsce przed bramą. Marszałek miasta, wyjechał na spotkanie Króla z srebrnymi kluczami. O godzinie 12tej huk dział zwiastował, iż Monarcha nadjeżdża. O pół do 1wszej okazał się początek orszaku. Jeden z adjutantów Królewskich, a później znowu urzędnik zwany *Pursuivant of arms*, żądali od Lorda prezydenta, aby kazał otworzyć rogatki. Otworzono bramę i rozpoczął się wjazd. Jechali naprzód ulan, daley trębacz, szedł potem próżny pojazd Lorda namiestnika Irlandyi, Hrabiego *Talbota*, próżny pojazd Króla, mnóstwo innych pojazdów, dragonia, następnie jechał Lord namiestnik w pojeździe, czterech adjutantów, i urzędnicy nadworni królewscy, 24 kamerdynierów królewskich w galowej liberyi poprzedzało ośmiokonną otwartą pojeźdź królewski. Król ubrany był w mundur, a na kapeluszu miał listek konicyny, jako herb Irlandyi. Przy rogatkach mówca stojący obok Lorda prezydenta, miał do Króla przemowę. Potem urzędnicy wsiedli do pojazdów, co zatrzymało orszak przez kwadrans. O godzinie wpół do 3ciej ruszył daley. Gdy Król wjeżdżał do bramy zamkowej, zagrzmiły działa. Udał się potem do sali wysłuchania, gdzie przy wchodzie Lord namiestnik podał mu miecz Państwa, który Monarcha oddał mu zaraz mówiąc: *Przyjmuję go Lordzie Talbot, dla oddania ci go na powrót; weź go, bo przekonany jestem, iż nie może się dostać w godniejszą rękę.* Potem Królowi adresy miasta, uniwersytetu i duchowieństwa. Na każdy z nich odpowiadał Monarcha oprzeimnie. Później w gabinecie swoim przyjął adresy duchowieństwa katolickiego, dyssydentów i kwekrów. Ulice przez które przechodził orszak, były piaskiem wysypane, a woysko po obu stronach stało. Monarcha kłaniał się przez całą drogę, dotykając się listka konicyny na kapeluszu. Po przybyciu do zamku, ukazał się w oknie ludowi zapewniając go, iż znowu wkrótce Irlandyę odwiedzi. Na częste okrzyki ludu: *Irlandya kocha cię Królu*, odpowiadał Monarcha: *ja także kocham Irlandyę.*

Dnia 18 b. m. od godziny 11 do 3ciej odbył Król wielki przegląd woyska w *Phenix Park*. Składało się z 2 półków dragonii, 1go półku huzarów, 1go ułanów, 5ciu półków piechoty i 20h kompanii artylleryi.

Król okazał delikatność uczucia. Gdy spostrzegł Barona *Fagel*, posła niderlandzkiego, z kokardą pomarańczową, wzięwszy go na bok, uderzył po ramieniu, i rzekł: *Baronie Fagel, zdejm kokardę pomarańczową, zdejm ją na moje słowo; nie jesteście teraz w Holandyi, ale w Irlandyi.* Kokarda ta mogłaby przypomnieć irlandczykom *Wilhelma Xiążęcia Oranii*, i przegraną bitwę.

Zakończymy opis przybycia Króla dwiema zabawnymi anekdotami. Przy pierwszém wyładowaniu jego, dwóch irlandczyków słyszy zdaleka wielki hałas i widzi tłum ludu. Jeden z nich zawołał: *to on, to on*; powtórzył toż samo drugi; w mgnieniu oka wyprzęgli konie, wyrócili wóz do rowu, wsiedli na konie bez siodła i cugli, i śpiesznie pojechali wołając: *to on, to on*. Inny irlandczyk ośmielił się uwiesić przy pojeździe Króla, i mimo częstych uderzeń biczem, jechał razem

z Monarchą od *Howth* aż do *Phenix Lodge*, gdzie miał zaszczyt, iż przy wysiadaniu Króla, pierwszy ścisnął go za rękę.

Zaszły tu wielkie zakłady: czyli Rosya rozpocznie nieprzyjacielskie kroki z Turkami?... Ci, którzy już o tem nie wątpią, zakładają się o to, że od dnia przeyscia Rosyan za rzekę Prut staną oni pod murami Stambułu w 860 godzin.

FRANCYA.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) Paryż, dnia 25 sierpnia. Dnia 23 b. m. przybył tu Xiążę *Wellington*. Xiążę *Richelieu* i Baron *Pasquier*, udali się natychmiast do niego. Nazajutrz miał długie tajne wysłuchanie u Króla naszego.

Pan *Stuart*, poseł angielski, oddał wczoraj Królowi naszemu list od Monarchy swego, z doniesieniem o śmierci Królowej angielskiej. Dwór nasz włożył z tego powodu żałobę na 3 tygodnie. Tegoż dnia przyjmował Król nasz powinszowania dzisiejszych imienników swoich od władz wojskowych i cywilnych. Dziś pojedzie do *St. Cloud*, a jutro obejrzy gwardyę swoją.

Najstarsza córka marszałka Xiążęcia *Eckmühl* (*Davoust*), która w roku zeszłym weszła w związki małżeńskie z Panem *Vigier*, bogatym właścicielem łazienek na *Sekwanie*, powiła niedawno syna. Spodziewano się, iż wkrótce zupełnie wyzdrowieje po położu. Lecz nieszczęściem tknięta apoplexyą umarła dnia 19 b. m. Dnia 21 b. m. pochowaną została na cmentarzu *Père Lachaise* w grobie rodzinnym. Pan *Lagarde*, referendarz stanu, miał mowę pogrzebową. Pozostały mąż liczy dopiero 20 lat życia.

Dnia 19 b. m. Xiążę *Meklemburg Strelitz* był u Króla i rodziny jego z pożegnaniem, a dnia 21 wyjechał do Berlina.

Umarł tu hrabia *Bourke* poseł i minister pełnomocny Króla duńskiego przy dworze naszym. Długo on zostawał w zawodzie dyplomatycznym, który za granicą rozpoczął niegdys w Warszawie, a był potem ministrem Króla swojego w Neapolu, Sztokholmie, Madrycie, Londynie, nareszcie w Paryżu. Miał order duński *Danebrog*, i polski *Orła-Białego*. Pochowany w Paryżu, a na pogrzebie jego byli nasi i zagraniczni dyplomaci, i wielu generałów francuskich.

W nadmorskich departamentach Francyi od strony Hiszpanii sprawiła przestrach wiadomość o zjawieniu się żółtej gorączki w *Barcellonie*, mieście głównem Katalonii, prowincyi hiszpańskiej. Dla niedopuszczenia tej zarazy do Francyi, kazał rząd nasz rozciągnąć kordon z wojska wzdłuż brzegów i granicy lądowej.

NIDERLANDY

(z *Gaz. warsz.*) *Bruxella*, dnia 25 sierpnia. Dwór tutejszy włożył na 4 tygodnie żałobę po śmierci królowej angielskiej.

WŁOCHY.

(z *Gaz. warsz.*) *Neapol*, dnia 14 sierpnia. Wczorajszej nocy przyprowadzono tu pod mocną strażą znanego *Morelli*, jednego z naczelników przeszłorocznej rewolucyi tutejszej, i kilku jego towarzyszy, między którymi jest niejaki *Salviati*.

HISZPANIA.

(z *Gaz. warsz.*) *Madryt*, dnia 12 sierpnia. Hiszpani okazują także przychylność sprawie greków przeciwko Turkom. Dnia 1 b. m. wypły-

nął z *Barcellony* do Grecyi okręt z potrzebami wojennymi, a mianowicie z 10,000 karabinów i tyleż pałaszów. Było oraz na nim kilku neapolitańskich i piemontskich oficerów artylleryi, i 2 pięć hiszpańskich. Wiele innych okrętów uda się także do Grecyi, i zabiorą kilku oficerów francuskich.

Zbrojne bandy rozbojników pokazały się znowu w niektórych prowincjach. Okolice nawet stolicy tutejszej nie są bezpieczne.

W *Alikancie* zastrzelił się dobosz gwardyi narodowej rodem francuz, gdy się dowiedział o śmierci *Napoleona*.

Odnówiono żądaniu Infanta *Don Carlos*, który z małżonką swoją chciał się udać do Portugalii; stany bowiem nie zezwoliły na tę podróż.

Nadzwyczajne stany zgromadzą się dnia 22 b. m. dla odbycia przygotowawczych czynności, a dnia 28 b. m. odprawią pierwszą sesyą.

Sprawa generała *Grimarest* w *Sewilli* idzie śpiesznie. Rząd ma od dwóch lat korespondencyą jego.

Pokazuje się z akt, iż w *Kadyzie* usiłowano wszelkimi sposobami podburzyć osadę przeciwko obywatelom. Akta te mają być drukowane. Generałowie *Freyre*, *Campana*, *Rodriguez*, oraz półkownicy *Gabarre*, *Capacete* i inni, są mocno oskarżeni i pod ścisłą strażą zostają. Wyrok wkrótce zapadnie. Dnia 10 marca 1820 r. zabito lub raniono w *Kadyzie* 156 mieszkańców.

TURCYA.

(z *Gaz. warsz.*) *Stambul*, dnia 10 sierpnia. Odebrano tu (pisze *Dostrzegacz austriacki*) wiadomość z Morei i Liwadyi. Wojsko tureckie wypędziło powstańców tamecznych okręgów, i spokojność w nich przywróciło. Dokładniejszy w tej mierze szczegóły obejmuje następujący wyjątek z raportu wielkorządcy Morei, *Mohamed Baszy*, do Wielkiego Wezyra, pod d. 23 lipca: „Donoszę JW. Panu, iż d. 23 ozerweca stanęłam obozem pod Liwadyą. Rajasowie (grecy) tameczni wyrznęli po większej części Turków w tej prowincyi, żony ich znieważyli, i rodzinę w niewolę zabrali, a dowiedziawszy się o nadciąganiu wojska, połączyli się z powstańcami w Morei, i oszańcowali w Liwadyi. Aby zapobiedz spustoszeniu kraju, i okazać umiarkowanie, wyprowadziłem do nich kilku posłańców z wezwaniem, iżby uniknęli grożącego nieszczęścia, i oświadczeniem, iż jeśli się poddadzą, pozyskają przebaczenie od wysokiej Porty. Bez najmniejszego atoli względu na tak wspaniałe przełożenie, buntownicy poprzysięgli wybić się spod władzy tureckiej, i zaczęli strzelać z dział i ręcznej broni w zamku i szanocach. Nazajutrz rano stanęło wojsko trzema linijami, i zaczęła się bitwa. Zwycięstwo przechyliło się na stronę muzułmanów. Większą część powstańców wycięto. Reszta w liczbie blisko 1,000 ludzi, schroniła się do zamku, a 1,500 wróciło z bronią do domu. Zapalono jeden lub dwa domy, dla zrobienia miejsca przedniej straży wojska, i przypuszczenia szturm w potrzebie. Raptowny wicher rozparł ogień. Zbiegli do domów powstańcy, stali się pastwą płomieni. Połowa prawie wielkich i pięknych domów zgorzała. Z trudnością potrafiono uratować te, które stoją na wierzchołku góry. Że zaś ogień zagrażał i domowi, w którym się znajdowałem, musiałem więc przenieść się do innego. W dzień przybycia mego w okolice Liwadyi, niejaki *Dissupo*, kapitan, wyszedłszy stamtąd z kil-

Wilno dnia 5 Września 1821 roku v. s.

TURCJA.

ku innymi kapitanami, zebrał pod pewną wsią oddział buntowników, blisko o półtorej mili od miasta. Musiano więc użyć środków dla przeszkodzenia, aby oddział ten nie pomagał powstańcom zamkniętym w twierdzy. Tym celem kazalem dwutysięcznemu wojsku uderzyć na wieś. Pokonano nieprzyjaciela, który 150 zabitych i tyleż ranionych na pobojowisku zostawił. Pozostawiony nieprzyjaciół w twierdzy, iż nie maś dla niego ratunku, uniesiony rozpaczą wypadł z szaniec. W tu zabito, innych okropnie raniono. Ci, którzy jeszcze pozostali w twierdzy, prosili o przebaczenie dla siebie, żon swoich i dzieci, na co zezwolono. W bitwie tej, zginęło przeszło 3,000 nieprzyjaciół od oręża i ognia. Ze zaś napisano w Alkeranie: *Jeśli odniesiesz zwycięstwo nad nieprzyjacielem, przebac mi, abyś wdzięczność swoją okazał; reszta więc powstańców może się spuścić na wspaniałość i łaskawość Wysokiej Poty, jakiej także doznali ci, którzy zapewnili o poddaniu się swojemu, i prosili o wolność powrócenia do domu.* Wysłano *Buluk Basę* z oddziałem wojska, aby ich przyjął z zamku, i do domów odprowadził. Co odbyło się z okaznością przy radośnych okrzykach zwycięzców i niesieniu chwały zabitych buntowników.

W *Smyrnie* (pisze dalej *Dostrzegacz austriacki*) przywrócono spokójność; lecz w *Scala nuova* i *Mitylene* zaszły krwawe wypadki. Niedaleko *Saloniki* jest także oddział powstańców, których rozproszenie i zniszczenie polecono tamtejszemu *Baszy*. Flota turecka, widziana niedawno przed *Samos*, miała się udać do *Rhodu*, dla połączenia się z eskadrą, którą *Mohammed Ali*, *Basza* Egiptu, uzbroid. Eskadra ta złożona z 15 okrętów, ma po większej części *maythow* europejskich. Dowodzi ją *Imael Gibraltar*, ten sam, który dawniej był agentem *Baszy* w *Szwecyi* i *Liornie*. Służył niegdyś na okrętach angielskich.

Ibrahim, *Basza* *Brusy*, obecnie jeszcze z wojskiem swoim przy *Bajazdere* nad *Bosforem*. Otrzymał nowe posiłki z *Azji*. Jeden z pierwszych jego oficerów dostał niedawno *bohoruk*, który także dano dwóm *Baszom*, rzuconym dawniej z urzędu. Jednego z nich mianowano wielkorszącą *Kandyi*, z rozkazem, aby na tej wyspie przywrócił spokójność.

Do znakomitszych świeżych wypadków w tutejszej stolicy, należy stracenie dwóch starszych synów *Alago Dapodelenki*, *Baszy Janiny*, to jest *Pali* *Baszy* i *Muchtar* *Baszy*. Obu skazano dawniej na wygnanie. Grek przybrany za *Derwisza*, był ich szpiegiem. Schwytano go w *Stambule*, a znalezione przy nim listy odkryły tajemnicę synów tyrana *Epiru*.

Panuje tu zupełna spokójność. Z rozkazu W. Sultana zniesiono *ambargo*, włożone na wszystkie okręty ze zbożem. Zegluga na kanale nie doznaje przeszkody.

Umieszczona w wielu gazetach europejskich wiadomość, jakoby żydzi tutejsi należeli do państwa się nad zwólkami straconego patriarchy greckiego, i znieważenia 150 greczynek na publicznym targu, jest zupełnie fałszywą. Starsi żydowscy w *Stambule* abili publicznie te pogłoski swym narodzić.

WYSPIE JONSKIE

(z *Gaz. Warsz.*) *Zante*, dnia 20 lipca. Ateny utworzyły tymczasowie rzeszospolitą pod chorągwią krzyża. *Teby*, *Liwadya*, zwana dawniej *Libadya*, *Salona*, dawniej *Amphisse*, *Koda* czyli *Platea*, wszystkie wsie w *Focydzie*, *Beooyi* i *Macedonii* przystąpiły do związku ateńszczyków. *Idrya*, *Egina*, *Salamina* i *Zeia* przysłały oświadczenie, iż poddają się uchwatom senatu miasta *Minerwy*. Wszystko zgoda każe się spodziewać pomyślny zmiany losu *Greoyi*.

Mieszkańcy wysp *Jonskich* gniewają się mocno, iż kupcy wolnego narodu angielskiego dostarczają żywności Turkom w twierdzach *Morei*; które bez tej pomocy dawnoby się poddały.

Gdy *Anglia* chce zupełną zachować neutralność w wojnie greków z Turkami, rząd więc w *Korfu* wydał powtórne obwieszczenie, iż okręty, które by pod bandą angielską lub jonską przeciwko Turkom działały, mają być chwytane, i postąpić się z niemi, jako z rozbojnikami morskimi.

Flotta grecka zdobyła okręt turecki. Był na nim *Pan Negri*, który pisał do *Marsylii*, i którego *Porta* mianowała następcą *Pana Monos*, sprawującego jej interesy w *Paryżu*. *Pan Negri* ucieszony tym wypadkiem, rzekł się urzędu swego, i zaślągnął do wojska greckiego. *Pan Monos* nie rechoć także zapewne oddać głowy swojej janczarom.

Wszystko zapowiada, iż Turcy, którzy wsmacniają wojsko swoje w *Stambule* i nad brzegami *Dunaju*, nie udadzą się przeciwko *Greoyi*. Jeszcze poltraccia nie mają cierpliwości, a nie ma ta klasa być bez szawane oswobodzona od jarmu niszczycielów, i następna zima ułatwi grekom zdobycie twierdzy, gdzie Turkom braknie żywności, tak dalece, iż za nią tyle prawie złota dawać muszą, ile zawazy.

Odyseus wydał z głównej kwatery pod górą *Olimpu* odezwę do macedończyków. Wyraził w niej: „*Macedończykowie, dzieci* *Alexandra*, potomkowie zdobywców świata, bierzcie się do oręża. Hańba tym, którzy ścierpią, aby nikosemna zgraja barbarzyńców dla ciebie niemi władła. Góry i doliny są wolne; na warowniach tylko powiewa znak tyranii. Ale napróżno chowają się barbarzyńcy za murami; mury te zawalą się pod mieczem macedończyków, i we krwi nieprzyjaciół pomścimy się za zhańbienie naszych ojców, żon i córek. Trzy razy już odnieśliśmy zwycięstwo. *Phillipoli* jest w naszym ręku; nie ma już *Stagiry*; grecy zburzili to miasto; czyż nie miało być przytułkiem barbarzyńców?”

GRECYA I DACYA.

(z *Gaz. ryz. Zusc.*) *Dostrzegacz austriacki*, który miał wiadomości aż do dnia 5 sierpnia z *Konstantynopola*, nie wspomina; ale podług innych z tamtąd wiadomości pod 1 sierpnia, rozpoczęły się tam nanowo d. 27 lipca krwawe sceny, i trwały jeszcze dnia 30. Więcej 200 kupców greckich zostało d. 27 lipca zamordowanych w kramach swoich, które z rozkazu rządu nanowo potwierdali. Dni 28 podżyły turek jeden chodząc po ulicach, z powiadał skończenie państwa, odwołując się do miejsca jednego w *Korfu*, nie, przez co wściekłość pospólstwa podniesioną

została do najwyższego stopnia. Rząd kazał człowieka tego uwięzić, ale nie widziano środków do wstrzymania ludu, chociaż bandy mordercze tyleż tchórzostwa co i okrucieństwa okazywały. Mówią, że liczba wojska nad Bosforem wynosi już do 100 tysięcy ludzi. Poselstwa mają tworzyć dwie partye, a z tych angielskie i francuskie dzielić spólnie. Posel hiszpański sam jeden, mocno się interesuje, ale bez skutku, z grekami. Powiadają, że na niektóre punkta zaszła już zgoda z Portą, kiedy partya francusko-angielska wznieciła nowe trudności, a układy rozpoczęły się znowu od początku. Porta rozpoczęła znowu układać się z *Aly Baszą* i *Ismaelem* naczelnikiem albańczyków, a jak mówią i z Persją. *Salonichi* nie jest w mocy greków, którzy nawet blokadę portu zanieschali; tymczasem *Odyseus* wydał odezwę do macedończyków, w której przypomina im *Alexandra Wielkiego*, wzywa ich do broni i donosi, że zdobył *Philipoli* (*Philippopoli*)? i *Stagire*. Biskup *Germanos* zdobył miasto *Lalia*; *Arnanos* mieli się połączyć z grekami, podobnie i *Kaimakan* z *Krajowa*, przez co działania wojenne na Włoczechyźnie nabyły większego znaczenia. *Aly Basza* wszedł znowu do *Janiny*; wojsko tureckie, które go oblegało, zostało w odwrocie swoim zupełnie rozbite przez Albańczyków, *Suliotów* i t. d. Z drugiej strony w okolicach bogatszych żydzi w ubrojach kupach srożyć się mają przeciw grekom; nawet między grekami, unitami a nieunitami, miały zayść krwawe rozprawy. Na wyspie *Tina* ostatni mieli zamordować wszystkich unitów. Jesliby wiadomości te, o niemiawści między samymi grekami, miały zasadę, tedy nawet najlepsza chęć innych narodów, nie byłaby podobno w stanie uratować ich od zupełnego rozprzężenia, w jakim np. żydzi znajdują się już od tysiąca lat, rozproszeni po całej ziemi, a któreby moralno-politycznym zgonem nazwać można. Spodziewać się jednak należy, że wiadomości te są tylko wymysłem nieprzyjaciół. Na *Cyprze* wybuchnęło powstanie, a turecy obleżeni są w zamkach. Flota angielska miała rzeczywiście wybrać sobie stanowisko pod *Tenedos*, dla zasłonięcia *Dardanelli*, a flota grecka zostawac miała odtąd w niejaki sposób bezczynną. Powiadają, że oczekuje rozkazów postępowania; nie dodać, od kogo: bo, niestety, Grecy nie ogłosili dotąd żadnego właściwego rządu narodowego, lubo mają naczelną admiralicją na wyspie *Hydra*, i tak nazwany centralny rząd w *Dimiticce*. Angielki vice-gubernator wysp jońskich wydał srogą odezwę, podług której wszyscy jończycy, którzyby grekom okrętami dopomagali, karani bydz mają jak rozbojnicy morsoy, a ci, coby tylko osobiście dopomagali, tracą majątek. Jedna z gazet niemieckich wyraża, iż wiadomość ta, że pięciostronne przymierze między Sultaniem,

Algierem, Tunetem, Trypołem i Anglią zostało zawarte, potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

Albańczykowie, z których prawie jedynie złożone były wojska tureckie, które użyte były przeciw *Alemu Baszy* i grekom w *Morei*, po doznanych klęskach, pojęli, podobnie jak Algierczykowie, że Grecy stali się teraz grubiańcami, i oświadczyli, że nie chcą mieć z nimi do czynienia, i będą neutralnymi.

PORTUGALIA.

(z *Gaz. warsz.*) *Lisbona*, dnia 4 sierpnia. *Bernardyni* w klasztorze w *Maceira* zeliżyli dwóch obywateli, którzy w stawie ich ryby łowili. Przy zdaniu sprawy w tej mierze, niektórzy deputowani na sejsyi stanów radzili znieść wspomniany klasztor. Lecz nim rzecz ta wytoczyła się do stanów, Król nakazał prowincyalowi bernardynów, aby księży z tego klasztoru posłał do innych konwentów, a dochody jego wziął pod swój dozór, i zdał z nich rachunek.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) Dnia 24 czerwca zaszła pod *Walencyą* w prowincyi *Wenezueli*, walna bitwa między wojskiem hiszpańskim i kolumbijskim. Zwycięstwo odniesli powstańcy. 2,300 hiszpanów schroniło się do *Puerto Cabello*, jedynego portu, który się przy nich został, i gdzie, podług wszelkiego podobieństwa, wsiadą na okręty. *Jeneral Bermudez* zajął znowu miasto *Caracas*. Hiszpani musieli ten kraj opuścić dla częstego zbiegostwa żołnierzy murzynów, którzy przechodzili do wojska kolumbijskiego.

Rządowa gazeta wychodząca w *Buenos-Ayres* ogłosiła korespondencją, do której dał powód rozkaz tamtejszego rządu, aby wszyscy obywatele tego miasta służyli wojskowo. Odkazało się 49 anglików przeciw temu rozkazowi, jako przeciwnemu prawu narodów. Rząd odpowiedział, iż zamieszkali cudzoziemcy, którzy tam znaczne majątki porobili, są właścicielami dóbr i domów, używają praw służących obywatelom, powinni przykładac się do bronięcia kraju, wyjąwszy tych, którzy tylko dla działań handlowych w *Buenos-Ayres* bawią. Gdy korespondencją między prezesem rządu w *Buenos Ayres* a porucznikiem *Obrien* dowódcą korwety angielskiej, stojącej pod *Buenos-Ayres*, co do tej okoliczności, złożono juncie, mocno się ona oburzyła na użyte przez tego porucznika angielskiego wyrazy, i potwierdziła wszystko, co prezes rządu odpowiedział i uczynił.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 2 września: rubel srebrny, 5 ruble kopiejek 89½, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 8, stary rubli 12 kopiejek 81, imperyal rubli 37, kop 87½.

Wolno Drukować F. N. Golański Czl. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powietr.	
	dnia 3 średnia		27 cal. 10,4 lin.		+12,08 stopni		Połudn. Wschodni		Pogoda	
	dnia 4 średnia		27 — 9,17 —		+10,33 —		Północny		Pogoda	
	dnia 5 godz. 6		27 — 8,7 —		+7. —		Zachodni		Pochmurno	

1 Roku 1821 mca augusta 27 dnia Sąd podkomorsko exadywizorski mocą remissy sądu głównego Lit. wileńskiego drugiego departamentu w majetności licytacyi Dąbrowskich występujący po zaszkutecznionych według dekretu pierwszo zjazdowego tegoż sądu prawnych dyllacyach przystępując do ostatecznego między stronami rozbioru rzeczy, że w dniu 16 mca 7bra roku idącego niechybnie całą sprawę oczewiście do namowy wezmie osoby interesowane zawiadania, a razem że na nie stawiających według reguł remissy amissyą zapisze przez niniejszą awizacyą ostrzega.

Leon Bobrowski Podkomorzy Ptu Brast. Augustyn Korczkowski Sędzia Ziemski Ptu Upitskiego. Paweł Smigielski Sędzia Ziemski Brastawski.

Do ogrodu P. Strumity w Wilnie, przyszedł nowy transport Cebulek holenderskich, i innych roślin cebulkowych, których cena następna:

Jacynty pojedyncze i pełne pod osobnemi nazwiskami.	R.	K.
Jacynty żółte sztuka	—	30
— — czerwone	—	30
— — białe	—	30
— — niebieskie	—	30
Tulipany ogrodowe w różnych kolorach.	—	4
Ditto pełne w różnych kolorach	—	5
Ditto monstrozy	—	5
Ditto ranne do forsowania	—	8
Narcyzy żółte pełne	—	5
Żonkile pełne	—	6
Lilie białe	—	25
Lilium tigrinum	—	30
Corona imperialis	—	20
Tuberozy pełne	—	20
Crocus vernus (szafran)	—	3
Feraria pavonia (tigridia)	—	30
Renonkuly pełne w różnych kolorach	—	5
Anemony pełne w różnych kolorach	—	6
Amarillis formosissima	—	20
— — Bella donna	—	75
— — Vitatta	—	15
— — uadulata	—	75
— — longifolia	—	20
— — equestris	—	75
Agapanthus multiflorus	—	1
Begonia discolor	—	50
— — purpurea	—	50
Caladium bicolor	—	50
Colchicum autumnale	—	20
Crinum americanum	—	1
— — asiaticum	—	75
Cyclamen hederacifolium	—	50
Eucomis regia	—	50
Haemanthus puniceus	—	50
— — coccineus	—	150
Pancratium declinatum	—	50
— — caribaeum	—	50
Veltheimia viridifolia (aletis)	—	1
Scilla peruviana	—	75
Oxalis purpurea	—	2
Oxalis versicolor	—	5
Pelargonium triste	—	75
Gazdiki holenderskie pełne (fante) w 50 różnych nappiękniejszych kolorach i odmianach	—	20

Wyrażone rośliny w każdym czasie oprócz zimy, bez szkody w najdalsze miejsca przewożone być mogą: zyczący je nabydź, zechcą adresować się do ogrodnika Ludwika Jacyny, w ogrodzie za Rudnicką bramą, a z akuratnością usłuszeni będą. Znajdują się do zbycia za mierną cenę różne rośliny treybhauzowe, oranżeryjne i ogrodowe, podług osobnego katalogu. W tymże ogrodzie przywjują się chłopcy do nauki ogrodnictwa, za umową z właścicielami.

P o z e w.

1 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładcy wszech Rosyi etc. etc. etc.

Pozew przed Sąd Ziem. Slonim. z powództwa Ur. Józefata Lipskiego Sędziego Normaln. Slonim. Ur. Józefowi Nideckiemu Woyskiemu Sandeckiemu

lub jego successorom po dekrete niegannym Ziemi Slonim. R. 1821 maja 24 zapadłym w miejscu eszekacyi wymiesiony, w prośbach, aby obżny Nidecki solucyą należną za kondemnatę dopełnił, i chociaż żadney części w głowach Ur. Falkowskich i z Kosińskich Olendzkiej aktorstwa w majetności Holynce w Pcie Slonim. nie masz i mieć nie możesz i dla tego dochodzenia od lat 30 kilku zanęchałeś, na kwestyą jednak ze strony Ur. Kazimierza Wollowicza b. podkomorzego slonim. w sprawie z żalującym delatorem bezdowodnie jedynie dla zyskania upragnioney przewłoki wniesioną stanąwszy przed sądem Ziem. Slonim. stan rzeczy w tej mierze okazał, i o powrót wydatków prawnych.

Roku 1821 miesiąca augusta 29 dnia. Wożny, nżey podpisany zeznając, iż tego pozwu dwie kopie zgodne z powództwa W. Józefa Lipskiego Sędziego Normalnego Slonim. przed Sąd Ziem. Slonim. na kadencyą następną oktobrową Ur. Józefowi Nideckiemu Woyskiemu Sandec. lub jego successorom jako nie mającemu osiadłości w Litewskich guberniach, i niewiadomo gdzie mieszkającemu do drzwizb sądowych Grodz. i Ziem. Slonim. przybiłem, i że trzecia kopia z urzędowym zaświadczeniem do Gazy Kuryera Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia przepoczę Slonim. postana, przez jaki sposob o następnę mającey rozprawie zawiadomilem.

Roku 1821 sierpnia 29. Pozew niniejszy że w Gazecie Kuryera Litewskiego umieszczonym być może świadczyć. Ferdynand Borzymowski Prezes Ziemski Ptu Slonimskiego.

L i c y t a c y a.

1. W mieście powiatowem Bobruysku, potrzebne są domy, na pomieszczenie szkoły powiatowej, które się stawić będą na placu, ofiarowanym przez dozorcy honorowego szkół powiatu bobruyskiego Pana Bułhaka, na przedmieściu Sluckiem, to jest: 1. Dom na pomieszczenie 4 sal do dawania lekcyi, jednej sali na popisy publiczne, uch gabinetów, mieszkania dozorczy i jednego nauczyciela. 2. Oficyna na mieszkanie dla 5 nauczycieli. 3. Cioj mieysca potrzebne na składy. Wszystkie te domy stawione będą na podmurówniu z drzewa sosnowego w najlepszym gatunku. Koszt na nie wyrachowany został rubli srebrnych 10 924 kop. 912. Na uskutecznienie pomienioney budowy odbywać się będzie publiczna licytacya w mieście Bobruysku w trzech terminach, toiest: pierwszym dnia 20. drugim, 25. a trzecim i ostatnim 31 Października roku terażniejszego, i temu ma być oddana, kto się podejmie za niższą cenę od ceny wyrachowanej. Zyczący przeto należec do tej licytacji, stawić się mają w Bobruysku na terminy wyżej oznaczone, i przed przystąpieniem do licytacji złożyć ewikoyą na rubli 3,000. w duszach męskich przez sąd główny 2go departamentu o ich swobodności zaświadczonych, licząc każdą duszę po rubli ass. 200. Rząd Uniwersytetu podając o tem do publiczney wiadomości: uwiadamia razem, że plany wyż. rzeczonych domów wespół z opisaniem i wyrachowaniem kosztów znajdują się do przeyrzenia u dozorczy honorowego szkół Ptu Bobruyskiego P. Bułhaka, wespół z warunkami do kontraktu.

Sekretarz Feliks Mierzejewski

Sądy Exadywizorskie.

1. Sąd taxatorsko-exadywizorski dekretem Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego Departamentu 2go w roku ominionym 1820 miesiąca 8bra 16 dnia zapadłym, na usatysfakcyonowanie kredytorów Vice Marszałka Oszmionskiego Ignace-Wańkowicza z dóbr Olginian i dalszych naznaczony w dniu 1 miesiąca 7bra roku teraż. 1821 do dóbr Olginian w pcie Wileńskim położonych, jako w terminie z dekretu Sądu swęgo w dniu 6 decembra 1820 roku zapadłego na oczewistą rozprawę determinowanym zjechał, i do wypelnienia dzieła konkursowego przystąpił, w tem przez rezolucyą w tymże dniu zapisaną postanowił wezwać ogólnie wszystkich kredytorów i preten-

orów do niezwłocznej stannosci w swym Sądzie, i jawienia porządkiem prawnym swych pretensyjów do dóbr uległych konkursowi a to; tak celem domierzenia rychłej satysfakcyi wierzytelom jako też oszczędzenia kosztów massy; skutkiem czego wzywają się ciż pretensorowie i kredytorowie do niezwłocznej stannosci i jawienia swych stosunków w Sądzie taxatorsko-ekdywizorskim w dobrach Olginianach znajdującym pod utratą swych pretensyjów. Dat 1821 miesiąca 7bra 2 dnia w Olginianach.

Franciszek Kleczkowski Sędzia Ziem. Grodz.
Ekdyw. Anioł Kniaz Zagiel Pisarz Ziem. Wil.
Ekdyw. Stanisław Giersztor Sędzia Ziem. Koch.
Ekdyw. Józef Paszkiewicz Regent Ek.

L i c y t a c y a.

1 Dekretem Sądu Magistratu Wileń. dnia 25 ominionego mca augusta w sprawie ekdywizorskiej zmarłego Johana Elroima Frohlanda Zegarmistrza z jego kredytorami pretensorami i debitorami oczęwiście zapadłym, po uczynionej rekognicyi sum i zapisaniu amisyow postanowiono majątek tegoż Frohlanda leżący, z kamienicy w Wilnie idąc na Zarzecz pod N. 96. sytnowanej, składający się, z publiczney licytacyi wyprzedać, jakoż powyższą kamienicę prze licytacyę w terminach pierwszym dnia 9. drugim dnia 14. trzecim ostatecznym dnia 21 idącego mca septembra w sali Ratusza Wileńskiego o godzinie trzeciej po południu zostanie wyprzedana, aby przeto Jchmość ambienoi dla nabycia wiecznością wyzręczoney kamienicy raczyli w wyrażonych terminach nadywać się, wtem czyni się niniejsza trzykrotna awizacya. Dat 1821 mca septembra 3 dnia

Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

L i c y t a c y a.

1. Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się iż w dniach 19, 20 i 21 będzie się odbywać licytacya teraźniejszego miesiąca na wzięcie w arendowną roczną tenutę domów połowę szlachowca Rewkowskiego, i całego Szaj Abramowicza Lipki położenie mających pod N. 208 i 238 z tym, gdyby żądający jawili się do miejskiej Wileńskiej Policji na wyz oznaczone terminy, gdzie i kondycye objawione będą. Jan Terpilowski Inspektor.
14 klasy J. Szaszkowski.

L i c y t a c y a.

1. Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się iż w dniach 19, 20 i 21 teraźniejszego miesiąca będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w arendowną tenutę na półroczę, z 29 7bra tegoż roku, domów starozakonnych: Josiela Szmydlowicza Beyraka i Gabryela Hercykowicza Mayzela oraz Jch Szolomowicza Sobola z tym ażeby żądający, jawili się dla targów do tutejszej Policji na wyz oznaczone terminy.

Jan Terpilowski Inspektor cywilnych dzieł.

Tytularny Sowiennik Hutowicz.

P r z e d a ż.

3. W domu Zawela na Zarzecz pod Młynem, nadydują się drążki parokonne i fajeton do sprzedania; życzący sobie jedno albo drugie nabyć, może się zgłosić do mieszkającego w tymże domie szynkarza Wolfa.

U w i a d o m i e n i e.

3. W aktach grodzkich powiatu wileńskiego, dnia 27 augusta roku bieżącego zapisane zostało oświadczenie, ze strony JWW. Maryanny Mielkiewiczowej Prezydentowej pierwszego departamentu gubernii mohilewskiej, Petronelli Narbutowej półkownikowej wojsk polskich, Józefy Laskowiczowej Szambellanowej dworu pol-

skiego, w odpowiedzi na ramanifest JWW. Jana Sobańskiego Marszałka powiatu mściławskiego, w interesie sukcesyynym po ich matce.

K o n w i k t.

6. Niżej piszący się, mając pozwolenie u Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu na założenie Konwiktów w Wilnie, dla młodzieży uczącej się w Gimnazjum przy Cesarskim Wileńskim Uniwersytecie; gdy już rok cały pełnił ten obowiązek z pożytkiem dla młodzi, ma teraz za powinność u nasdomić rodziców i opiekunów, aby się wcześniej zgłaszali z ulokowaniem na rok następny szkolny do niżej piszącego się, mieszkającego na ulicy Sto. Jańskiey w domu W. Woynicza, gdzie o porządku i rozkładzie czasu przepisany od Rządu Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu temu konwiktowi, o naukach w nim dawanych, wygodaach wszelkich do życia i innych warunkach powezmą wiadomość. 1821 roku sierpnia 11 dnia.

Krasowski.

Z a p o z e w.

3 Na skutek dekretu dworzaniej opieki Białostockiego i Sokolskiego Powiatów, przypozuwają się niniejszym przed tenże Sąd na najbliższą Kadencyą Sukcesorowie zmarłego w Białymstoku Erdmana Szulca Justic kommisarza potym adwokata z teraźniejszego swego pobytu niewiadomi jakoto: Edward i Franciszek bracia, Janetta i Emilia siostry Szulcowie i ich byli opiekunowie, mianowicie Johan Baur doktor medycyny na powództwo Kredytorów tegoż zeszłego Erdmana Szulca, Szczęśliwie Urodzonego Leopolda Behra przy odwołaniu się do uprzednich zapozwów żąda przeznaczenia Taxy i Ekdywizyi wszelkiego po zeszłym Erdmanie Szulcu pozostałego majątku, mianowicie: Domu czyli Kamienicy w mieście Białymstoku na ulicy warszawskiej położoney, a to z powodu odużenia go nad wartość, wystawienia i cyże kamienicy na sprzedaż z publiczney licytacyi za poprzedzającymi o tym obwieszczeniami, zoję ciał oney bezzwłocznie w administracyą Sądową, decydowania na zapozwanych i opiekunie ich komportacyi na rejestrze wszelkiego rodzaju ruchomości po zeszłym Szulcu pozostałej z wyswieceniem sumy, jeśliby, jakie także po nim wczajem rekt nadywały się, a to z obowiązkiem przysięgi na rzetelność takowej komportacyi. Po uskutecznieniu zaś sprzedaży kamienicy i intractu tego komportacyi, wymierzenia urodzonemu Behrowi za pełney satysfakcyi w kapitałney jego 634 tal. rów czyniącey procentowej i Ekspensowej należności z funduszow dłużnika przez komportacyą wyswieścić się mających nade wszystko z summy i sprzedaży kamienicy zebrać się mającey, z usunięciem dalszych współ kredytorów i tego wszystkiego decydowania, co przy rozprawie wniesionym i dowiedzionym zostanie. Roku 1821 mca augusta 18 dnia.

Wyjeżdża za granicę.

1. Do Austrii, Prus, i Saxonii obywatel młodziaczka Szereszowa, Judel Mejerowicz Judelis.

3. Do Królestwa Pruskiego i Saxonii wileński obywatel Leyzer Hirszowicz Brzozowicz zięciem swoim Kiwelem Michelowiczem Szaporem na miesiąc estery.